

## PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być może.

## KURIER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

Dziś: Dezyderjusz B.  
Niedziela: Trójcy św.  
Poniedziałek: Grzegorz Pap.  
Wtorek: Filipa Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 0.  
Zachód 7-ej 53.  
Długość dnia godzin 15 53.  
Przybyło 8 15.

Wschód księżycy o godzinie 4 minut 6 r.  
Zachód 3 1 w.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.  
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Sroda: Magdaleny de Paz.  
Czwartek: Boże Ciało.  
Piątek: Teodozji M.  
Sobota: Feliksa P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

## KALENDARZ.

**Miona słowiańskie:** Dziś Budziwoja; jutro Tomiry.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)  
**Wizyty:** Wizyta jenerała ochrony III-ej przy ulicy Śliskiej pod 51-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)  
**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. A 16—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)  
**Teatry:** Lotni: dziś pierwsze przedstawienie francuskiej trupy operetkowej z udziałem pani Judic: „Roulotte”, oraz „Chansonette par Judic”; jutro drugie przedstawienie francuskiej trupy operetkowej z udziałem pani Judic: „Nitouche”;—Rozmaitości: dziś „Honor”; jutro „Przyjaciółka żon”;—Nowy: dziś „Dobranoc, panie Pantalón”, „Figle Chochlika”, oraz wyjątki z operetki „Wiceadmiral” i divertissement baletowy z „Ali-Baby”; jutro „Biedny Jonatan”. (8 wieczorem.)  
**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)  
**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na raty znajduje się na dzień dzisiejszy 7919 rs. 85 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznią się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Praw. wiestn.** zamieszcza rozporządzenie o zastosowaniu do gubernij Królestwa Polskiego praw, obowiązujących w Cesarstwie, o wydawaniu zapomóg dzieciom żołnierskim.  
— **Departament handlu i rękodziel** otrzymał podania o udzielenie kilkuletnich przywilejów na następujące wynalazki i ulepszenia: na proch bezdymny, na bruk higieniczny, na aparat do suszenia, na mechanizm do wyszywania na maszynach do szycia, na nowego systemu wieczny kalendarz, na udoskonalenia

w wyrobie sody, potażu i obrabianie odpadków w celu otrzymania ubocznych produktów, na sposób otrzymania nieprzemakalnego papieru i kartonu, na udoskonalenia w suszarniach do suszenia wilgotnych mas, świeżo zrobionych cegieł, rur i t. p. przedmiotów przy sztucznej ciepłocie.

— **Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów** Towarzystwa kolei fabryczno-lódzkiej zapowiedziano na d. 22-gi czerwca w sali posiedzeń rady zarządzającej Towarzystwa w Warszawie.

— **Ogólne zwyczajne zgromadzenie akcjonariuszów** kolei dąbrowskiej naznaczone zostało na d. 12-ty czerwca r. b. o godz. 1-ej po południu w lokalu zarządu Towarzystwa. W razie nie przedstawienia we właściwym terminie przepisanej ustawy liczby akcyj powtórne zgromadzenie odbędzie się w d. 26-ym czerwca, którego uchwały, bez względu na liczbę obecnych akcjonariuszów i złożonych akcyj, będą prawomocne.

— **Jak się dowiadujemy,** akcje dywidendowe kolei dąbrowskiej zostały już przygotowane przez ekspedycję papierów państwowych i odesłane zostały do międzynarodowego banku handlowego w Petersburgu i opatrzone numerami od 1 do 1305-go i od 40,001 do 40,855-go.

— **Z rozporządzenia p. ministra komunikacji,** towarzystwa kolejowe otrzymały polecenie przyjmowania na wszystkie pociągi pasażerskie, towarowo-służbowe, robocze, nie wyłączając oddzielnie wysyłanych parowozów — służby policyjnej za okazaniem właściwych świadectw od swojej władzy.

— **W sprawie projektu p. Skarżyńskiego** co do udzielenia mu koncesji na lat 90 dla eksploatacji zgęszczonego powietrza jako motoru, jak się dowiadujemy, magistrat tutejszy przesłał władzy wyższej wyczerpujące objaśnienie z krytycznym poglądem przedstawionego projektu. Muncypalność sprzeciwia się tak długiemu terminowi koncesji, proponując zmniejszenie jej do lat 40-tu, jak również zniże-

nie cen, które podano znacznie wyższe od cen motorów parowych i gazowych. Magistrat przyznaje projektowi wielką pożyteczność i szerokie zastosowanie, jakkolwiek przeprowadzanie podziemnych komunikacji dla przesyłania powietrza na większe odległości trafić może na poważne przeszkody z powodu istnienia już pod ulicami gęstej sieci rur, na rozmaite cele przeprowadzonych.

— **Dla policji warszawskiej** na rok 1892, zarząd miejski potrzebować będzie 2030 sążni sześciennych miary polskiej sosnowego drzewa opałowego, 800 sztuk miotł do zmiatania i 5925 pudów słomy na sienniki. Dostawa tych przedmiotów obliczona według ustanowionych przez magistrat cen na sumę 15.885 rs., powierzona będzie przedsiębiorcy prywatnemu z licytacji.

— **Magistrat projektuje** wykonać w roku bieżącym w nieruchomościach miejskich następujące roboty budowlane: Remont koszar i stajen piątego oddziału straży ogniowej na Pradze na sumę kosztorysową 1,491 rs. 79 kop. Remont domu nr. 500A przy ulicy Podwał, w którym mieści się cyrkuł zamkowy na sumę kosztorysową 2,300 rs. Remont gmachu aresztu policyjnego na sumę kosztorysową 1,673 rs. 95 kop. Remont koszar pierwszego oddziału straży ogniowej na Nalewkach na sumę kosztorysową 2,903 rs. 88 kop. Remont zabudowań, w których się mieści czwarty oddział straży ogniowej w b. koszarach mirowskich na sumę kosztorysową 1,130 rs. Wreszcie remont zabudowań rzeźni miejskiej na Rybakach, uszkodzonych przez tegoroczny wylew Wisły, na sumę kosztorysową 700 rs. Wszystkie te roboty powierzone będą przedsiębiorcom prywatnym z licytacji, które wkrótce ogłoszone zostaną.

— **Zgromadzenie pończoszników warszawskich** liczy zaledwie sześciu członków majstrów. Obecnie, z powodu mających się odbyć wyborów starszego i podstarszego urzędu starszych tego zgromadzenia, władza wyższa zatwierdziła listę wyborców w tej liczbie.

## NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Mój Boże, gdzie też to tam nasza Rokitnica — szepnął Dzwonko sam do siebie. — Licho zaniósło człowieka na taką Ukrainę!... Słońce zniżało się na niebie, a jakkolwiek spiek jego nie przepalał już głowy, jednak po nadzwyczajnym skwarze powietrza było bardzo duszne.

Nareszcie na błękitne wystąpiły gwiazdy i nad lasami ukazały się roje latających świetlików.

Podróżni nasi postanowili spocząć, zwłaszcza, iż dzieci bardzo wyrękały na znużenie.

Teraz Matus złożył na ziemi swoje brzemie, a przybrałszy sobie do pomocy najstarszego chłopaka Dąbkowej, zaczął łamać i ciąć nożem gałęzie drzew, krzewy; chodziło o to, ażeby rozpalić ognisko. Potem poszedł po wodę i wnet obie baby zastawiły przy ogniu garnki, w których miano warzyć na wieczór czarną fasolę. Wszyscy mieli wyborny apetyt, a przeto sprzątnięto warzyć co do odrobiny. I znowu Matus poszedł po wieczery do strumienia, aby w nim pomyć garnki i miski. Kiedy wracał, posłyszał w lesie szelest jakiś i zdawało mu się, że w mroku spostrzegł człowieka, który w oddaleniu przeszedł przez ścieżkę.

Dąbkowa i Matusowa odmawiały na głos pacierze z każdym kolejno dzieckiem, Matus zaś tymczasem przygotowywał posłanie, rozkładając na ziemi przeróżne szmaty. Kiedy już i tę czynność ukończył, doznał gwałtownego głodu, wsparł ręce na kolanach, a na

rękach głowę i tak siedział przed ogniskiem. Cichym głosem odmówił długie pacierze, poczem odśpiewywał:

„Wszystkie nasze dzienne sprawy  
Przyjm litośnie, Boże prawy”.

Mikołajowa przez jakiś czas, leżąc na posłaniu, prowadziła jeszcze rozmowę z Matusową: opowiadała jej historję swego wyjścia za mąż, potem wyliczała wszystko, co od rodziców dostała na wiano, aż nareszcie przy opowiadaniu o narodzinach pierwszego dziecka głos jej ściął i usnęła.

A Matus sam jeden czuwał przed ogniskiem, był jakiś niespokojny, odwracał często głowę od ognia i w ciemny las spoglądał: widział tam tylko roje migających się świetlików, słyszał monotonną muzykę licznych świerszczów. Znowu zaczął śpiewać półgłosem: „Kto się w opiekę poda Panu swemu”. W ciągu tej pieśni zdrzemnął się; ale się ocknął niebawem i śpiewał dalej. Zamglonem okiem spojrzał w las, bąknął:

„Słuchaj, co mówi Pan: Kto mię miłuje  
A w mým zakonie szczerze postępuje,  
Ja go też także... Ja go też także...”

Ostatnie słowa wymówił Matus głosem ochryplym, przewrócił się na murawę i wnet z ręką podłożoną pod głowę zaczął głośno chrapać. Zasnął on tym twardym snem, z którego się ocknął bardzo trudno.

Spał tak przez jakiś czas, a choć mu sen przyniósł przerażające obrazy, choć słyszał straszliwe jęki i chciał się zbudzić, nie mógł tego dokazać: czuł jakby olów w nogach. Dopiero gdy się w powietrzu rozległo po trzykroć wywołane jego imię, otworzył oczy i przy młym blasku dogorewającego ogniska spostrzegł dwóch ludzi, uchodzących w krzaki. Zerwał się już teraz na równe nogi, wyciągnął z za pasa topór i rażno poskoczył za uchodzącymi ludźmi, podczas gdy za sobą słyszał głos Mikołajowej: „Złodziei, złodziei!... Łapaj, kto w Boga wierzy!”

Ten krzyk dodał sił Matusowi; sadził on poprzez krzaki w kierunku słyszanego tententu i niebawem dopadł jednego z uciekających: bez namysłu, ciał raz, drugi, toporem, jak w drzewo.

— Jezus! Marja! — krzyknął człowiek rażony i z głuchym jękiem padł na ziemię.

W oddaleniu słychać było szelest krzaków i odgłos kroków drugiego człowieka, który całym pędem w bór uchodził.

Matusa zdjął teraz strach: był w ciemnym lesie, sam na sam z jakimś człowiekiem, któremu prawdopodobnie zadał cios śmiertelny. Odwrócił się i z ogromnym pośpiechem zaczął biec ku ognisku; lament bak, krzyk dzieci były mu w ciemności dobrym przewodnikiem. Zaledwie dotarł do miejsca, gdzie spał był przed chwilą, spostrzegł tu Mikołajową, otoczoną wystraszonemi dziećmi, rwącą sobie włosy na głowie, podczas gdy znowu baba jego zanosiła się od płaczu.

— Co się tu stało takiego? — zapytał.

Oslupiała, prawie nieprzytomna, Mikołajowa w odpowiedzi na to powtórzyła kilkakrotnie:

— Pieniądze moje, pieniądze!

I spoglądała na ręce Matusa, jak gdyby myślała, że jej powróci zgrabę. On też rzucił okiem na swą rękę i spostrzegł na niej plamę krwi; drgnął i czemprędzej na bok się usunął.

Nikt inny nie ukradł, tylko ten łajdak, mój, ten zbój! — wołała Dąbkowa.

Matus pomyślał, że człowiek, którego ciał po dwukroć toporem, może to jest właśnie Mikołaj Dąbek.

W ciężkim smutku, wśród szlochów obu bab i dzieci, doczekano świtania. Słońce weszło, lecz dla tej gromadki emigrantów było ono jakby gwiazdą, oświecającą ich zawód i niedolę. Zniknęła już nadzieja powrotu do Rokitnicy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Na odbytej w dniu wczorajszym przez magistrat licytacji oczyszczania w ciągu lat czterech, licząc od dnia 23-go lipca r. b., zabrukowanych ulic, placów i rynków, oraz dróg szosowych miejskich, położonych w granicach Warszawy, łącznie z przyłączonemi do Pragi ulicami: Nową-Pragą, Szmulowizną, Targówkiem i Kamionkiem, podjęli się, według nowo opracowanych warunków, Naftali i Judka Frontowie, za sumę 53,712 rs. rocznie.

— Egzamininy wstępne do klasy pierwszej piątego gimnazjum męskiego w Warszawie odbywać się będą w dniach 8, 10, 12 i 15-go czerwca. Próby przyjmowane będą do d. 1-go czerwca. Egzamininy do klasy wstępnej mają się dokonywać w sierpniu. W pozostałych klasach nie ma wolnych miejsc.

— Dozór kościoła parafialnego Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej zamierza jednocześnie z przebudową fasady bocznej odrestaurować front świątyni i w tym celu wystąpił do magistratu z odpowiednim przedstawieniem. Koszta restauracji frontu także pokryte będą z funduszu prywatnych.

— Lombard miejski rozpoczął w dniu wczorajszym wypłatę przewyżek, osiągniętych przy sprzedaży zastawów na tegoroczną licytację marcowej. Przewyżki te wydawane będą okazicielom właściwych świadectw zastawowych tylko w ciągu jednego roku, t. j. do marca r. p., zaś nieodebrane przez ten czas, stosownie do przepisów ustawy, przelane zostaną do funduszu lombardowych na rzecz warszawskich zakładów dobroczynnych i osoby interesowane utracą zupełnie prawo do ich odbioru.

— Wczoraj odbyła się wizyta roczna w ochronie XXIV-ej na Solcu, istniejącej pod nrem 93. Na akcie tym z opiekunów były panie: Sewerja Mauersbergerowa, Zofia Kohnowa z córką Bronisławą, Henryka Natansonowa i Anna Lawendelowa. Do zakładu uczęszcza 105 dziewcząt, które wprawiają się w roboty szydełkowe, koronkowe i inne. Z daru opiekunki p. Emilji Jelinkowej wychowanki otrzymały koszulki i kaftaniki, a z daru p. Natansonowej—chusteczki, wreszcie wszystkim dziewczętom rozdano ciastka, pierniki i inne łakocie, które nadesłała pani Matjasowa Bersonowa i p. Natansonowa. W końcu wizyty dzieci popisywały się śpiewem i gimnastyką. Opiekunem ochrony jest p. Tobiasz Idzikowski, a gorliwymi dozorczykami panie Salomea i Ewelina Łój.

— Sekretarz gubernjalny, p. Gustaw Lewestam, został mianowany adwokatem przysięgłym w okręgu warszawskiej izby sądowej, z prawem zamieszkania w Warszawie.

— Przebudowa teatru. Roboty murarskie wewnątrz gmachu teatru wielkiego są na ukończeniu. Obecnie przystąpiono do tynkowania nowo dobudowanego podjazdu tudzież asfaltowania westibulu. Malowanie plafonu w widowni postępuje.

— Protest. Niektórzy uczestnicy ogłoszonego przez dyrekcję teatrów, lecz niespełnionego konkursu na plafon, wnoszą do tejże dyrekcji opozycję. Artysci żądają za wykonane plany honorarium, ze względu, iż na wykonanych projektach ponieśli straty, zaś konkurs upadł nie z ich winy.

— Dla letników. W Grodzisku, zarówno jak w Pruszkowie, przy budynkach stacyjnych wzniesiono wielkie werendy drewniane, w których oczekujący na pociąg pasażerowie schronić się mogą przed deszczem i promieniami słońca.

Zagranicą, tego rodzaju werendy na wszystkich liniach kolejowych, dotykających miast większych, licznie spotykać się dają.

Utrzymanie ich wszakże w porządku z chwilą nastania pierwszych dni wiosennych, służyłoby mogło za przykład dla stacji naszych, w których, jak w Grodzisku, werenda nie tylko, że nie posiada dotąd wewnątrz ani jednej ławki, ale nadto w skutku zanieczyszczonej wapnem posadzki nie daje do siebie przystępu, szczególnie kobietom, nie chcącym zdobywać chwilowego schronienia zbyt wielkim kosztem, bo kosztem swych toalet.

— Nowy przemysł. Od pewnego czasu krąży po mieście chłopcy, roznoszący oleodruki, grubo pokostowane, co im nadaje pozór obrazów oryginalnych.

Osoby; nie umiejące odróżnić dzieła sztuki od reprodukcji, nadbawiają tandetę za ceny znacznie wyższe od sklepowych.

Przedsiębiorca, prowadzący podobno handel na szeroka skalę, z nieświadomości ludzkiej ciągnie okazyale korzyści.

— Poziomki.

Z pod Sarmak powiatu konstantynowskiego, przewieziono na pokaz do Warszawy kilka krzaczków poziomek z dojrzalemi jagodami.

Objaw to tem ciekawszy, iż wiosna w r. b. była spóźniona.

— Swojski Leroux.

W przyszłą niedzielę, t. j. d. 31-go b. m. w Marce linie za rogatką belwederską odbyć się ma karkołomna produkcja ze spadochronem, należącym ongi do utopionego pod Rewlem areonauty Leroux.

Tym razem w ślad sławnego amerykańnika wstępuje warszawiak p. Dzikowski, który po próbach, odbytych na polu Wołkowem w Petersburgu i w osadzie Wyszków nad Bugiem, zamierza z pierwszym debiutem wystąpić przedewszystkiem w rodzinnym swem mieście.

Zobaczmy!

— Teżec.

O ile mała napozór przyczyna pociągnąć może groźne następstwa, doświadczyli na sobie świeżo państwo X.

Pięcioletni ich chłopczyk, dziecko bardzo rozgarnięte i wesołe, wśród zabawy z rówieśnikami upadł; że zaś w chwili tej trzymał w ręku kijek dość ostro zaostroszony, skaleczył się nim w twarz do krwi.

Obrażenie nie przedstawiało z początku nic groźnego.

Dziecko w parę godzin bawiło się znów doskonale, a pochylona tylko w jedną stronę główka, świadczyła o niedawnym wypadku.

Stan ten wszakże nazajutrz zmienił się zupełnie, przybierając odrazu groźny bardzo charakter.

Zamiast skrzywienia główki, nastąpiło wykrzywienie korpusu, wezwani zaś lekarze stwierdzili silnie rozwinięty już teżec, przeciwko któremu żaden ze stosowanych środków poradzić już nie mógł.

W parę dni dziecko umarło, budząc w sercu rodziców boleść tem większą, iż odwołanie się zaraz po wypadku do pomocy lekarskiej, prawdopodobnie byłoby zapobiegło katastrofie.

— Kradzieże.

Z pastwiska na Saskiej Kępie skradziono kolonistę konia z bryczką i uprzężą wartości 150 rs. — Mieszkańcowi Kowla, panu \* skradziono list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji V-ej № 60458 na sumę 1,000 rs. — Z mieszkania Wejsberta i Zelcera skradziono garderobę wartości 275 rs. — Zamieszkałej przy ul. Kruczej pod nr. 4 ym Leonji Kukiwiczowej za pomocą wylamania drzwi skradziono biżuterję wartości 134 rs.

— W areszcie.

Nocy wczorajszej do aresztu przy cyrkule zamkowym wprowadzono znanego awanturnika, Władysława Rekasiewicza, złapanego na kradzieży.

W areszcie był również zatrzymany robotnik, Konstanty Kozudorow, na którego R. napadł i poranił go ciężko. Kozudorowa, po udzieleniu pomocy przez felczera cyrkulowego, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Poznany.

Donosiliśmy wczoraj o samobójstwie na cmentarzu powązkowskim niejakiego Jasińskiego.

Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, iż jest to sztabkapitan zapasu armji, Wiktor Jasiński, liczący 41 lat wieku.

Desperat mieszkał przy ul. Elektoralnej pod nr. 49-ym.

— Rozbiegane konie.

Stróż domu pod nr. 7-ym przy ul. Leszczyńskiej, Józef Ruszyński, przyjechawszy do składu desek przy ul. Bugaj pod nr. 14-ym pozostawił konia bez dozoru, a sam wszedł na dziedziniec wybierać deski.

Konie, spłoszone przez wyrostków, poniosły z wozem w stronę Zjazdu, gdzie je zatrzymał stojkowy Jaworski, przy pomocy wyrobnika Romioka.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro po niesporach w kościele św. Krzyża w korytarzu przy zakrystji odbędzie się roczna obrachunkowa sesja członków archybractwa św. Rocha.

— D. 25-go maja, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja: 1) na odbudowę mostów na traktach pierwszorzędnym w powiecie radzyńskim od rs. 2,613—wadium należy złożyć w sumie 261 rs.; 2) na budowę i odnowienie mostów i kanałów na traktach pierwszorzędnym w powiecie nowomińskim od rs. 1,867 kop. 18—wadium 180 rs.; 3) na naprawę mostów na traktach w powiecie grójeckim od rs. 2,004 kop. 43—wadium 200 rs.; 4) na budowę i naprawę mostów w powiecie białym od rs. 3,455—wadium 346 rs.; 5) na naprawę mostów na traktach w powiecie łowickim od rs. 1,504 rs.—wadium 150 rs.

— Do d. 25-go maja włącznie składać można prośby o przyjęcie do klas: drugiej, trzeciej i czwartej gimnazjum męskiego w Pułtusku.

— D. 25-go i 26-go maja odbywać się będzie wiosenna rewizja kolei terespońskiej, oraz siedlecko-mańkieskiej i brzesko-chelmskiej przez inspektora kolejowego w Królestwie Polskim.

— W d. 25, 26, 28 i 29-ym maja odbywać się będą egzamininy wstępne kandydatów do klasy pierwszej gimnazjum łomżyńskiego.

— D. 25-go maja i dni następnych na komorze celnej w Mławie odbywać się będzie sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jak: różne materje, cygara, herbata, ubrania i t. p., oszacowanych na rs. 2,985 kop. 44.

— Od d. 25-go maja do 4-go czerwca odbywać się będą egzamininy wstępne w gimnazjum męzkim plockim. Wakanse są we wszystkich czterech pierwszych klasach.

— D. 2-go maja, o godz. 7-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków sekcji kas pożyczkowych cyrkulowych.

## Otwarcie sezonu.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Ciechocinek, 20-go maja.

W dniu dzisiejszym nastąpiło w Ciechocinku otwarcie sezonu kąpielowego.

Nie myślcie jednak, aby akt ten, ważny dla zarządu kąpielowego i stałych mieszkańców uzdrowiska, odbywał się uroczystie. Bynajmniej. Inauguracja polega na tem, iż w łazienkach zaczyna dyć się z komina, para buchać z kotła, a drzwi otwierają się na oścież na przyjęcie gości.

Około południa w domku obok głównego pawillonu mogłeś usłyszeć próbę nowej orkiestry p. Kono-paska z Warszawy, a wieczorem kapela ta zagrała w parku. I na tem skończył się pierwszy „dzień otwarcia”.

Jakby odwzajemniając się za ten brak uroczystości, goście kąpielowi przybyli w komplecie bardzo nielicznym, bo aż... pięciu osób.

Kiedy rozpocznie się zjazd poważniejszy, niewiedomo.

Lekarze są już w komplecie.

Pozwalam sobie twierdzić, że gdyby zarząd zakładu zechciał otwarcie sezonu obchodzić uroczystiej, np. nabożeństwem, pobudką kapeli, po południu koncertem w parku, a wieczorem jakim widowiskiem i zabawą tańczącą, dzień 20-y maja byłby prawdziwą inauguracją sezonu, program taki ściągnąłby zapewne do Ciechocinka liczną publiczność z Aleksandrowa i okolicy.

Przyznać jednakże należy, że powoli miejscowość ta podnosi się, że przybywają dworki wygodniejsze i piękniejsze, że zaczynają tu potroszę myśleć o tem, iż godzi się dać cośkolwiek kuracjuszom w zamian za ich pieniądze.

I w tym roku można tu zaznaczyć pod tym względem postęp niemający, szkoda tylko, że w samym środku Ciechocinka utrzymały się jeszcze szpetne stare budynki, ogrodzone nadwężonymi płotami.

Budowa nowego budynku teatralnego jest już na ukończeniu; teatr przedstawia się wcale pięknie.

Dostęp do niego wygodny, scena duża, sala wysoka, bez galerji; po bokach cztery łóże, krzesła w parkiecie, sprowadzone ze starej widowni teatru Wielkiego w Warszawie, w tyle parter, oddzielony od krzeseł barjerą.

Pomyślano tamże i o bezpieczeństwie publiczności na wypadek pożaru, bowiem po bokach budynku znajduje się po kilkoro drzwi rezerwowych.

Jakie Towarzystwo prowincjonalne osiadł w r. b. w tym budynku, dotąd niewiadomo.

Teatr ma być ukończony w przeciągu dwa tygodni.

Słowo jeszcze o nowym kościółku ciechocińskim. Na zewnątrz jest to prawdziwie cacko architektury mimo to, że na pierwszy rzut oka trudno orzec, w jakim stylu kościół ten zbudowano, jakież natomiast ubogiem jest wnętrze świątyni!

Ołtarz wielki i dwa boczne są tak małe, tak skromne, jakich napróżnobyś szukał nawet w najuboższej świątyni wiejskiej, widocznie są one tylko tymczasowe i ustąpią miejsca ołtarzom wspanialszym, odpowiadającym zewnętrznemu wyglądowi kościoła wówczas, kiedy znajdą się potrzebne na to fundusze.

Zakończę wzmianką, że w r. b., nie spodziewają się tu liczniejszego, niż w r. z., zjazdu gości.

Szkoda wielka, bo w takich warunkach zdrojowiska krajowe podnieść się nie mogą.

## NEKROLOGJA.

† S. p. Maniś Krysiński,

syn Ksawerego i Natalji z Wendłów małżonków Krysińskich, liczący wieku rok i miesiąc siedem; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 21 maja r. b. Wyprawdzenie zwłok na cmentarz powązkowski z mieszkania przy ulicy Miodowej № 17 nastąpi dnia 23 maja, w sobotę, o godz. 2 i pół po poł. — 1903

† S. p. ROMUALD RODZIEWICZ, radca Dworu, pomocnik naczelnika powiatu skierniewickiego.

przeżywszy lat 62, zmarł w Skierniewicach dnia 21-go b. m. Przeniesienie zwłok do kościoła parafialnego w d. 22-im b. m. o godz. 7-ej wieczorem. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach d. 23-go b. m. o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi pochowanie na cmentarzu miejscowym. Na te smutne obrządku zaprasza się rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. — 1892—

† S. p. OTTON von BAHDER, radca stanu, b. komisarz spraw włościańskich powiatu łukowskiego.

przeżywszy lat 63, zmarł dnia 21-go b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 23 b. m., o godzinie 5-ej i pół po poł. w kaplicy przy ulicy Mylnej, poczem nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu ewangelickim. — 1913

## † S. p. Wiktorja z Fijałkowskich IWANOW,

obywatelka m. Warszawy, zmarła w dniu 22-im maja 1891 r., przeżywszy lat 48. W nieutulonym żalu pozostali mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele powązkowskim w sobotę, tj. dnia 23-go maja, o godzinie 9-ej i pół zrana, a następnie w niedzielę, o godzinie 6-ej po południu, na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 1919

## † S. p. Henryk Gasiorowski,

majster szklarski i długoletni współpracownik firmy „Ignacy Hordliczka”, przeżywszy lat 68, przeniósł się do wieczności dnia 21-go maja 1891 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 23-go maja, to jest w sobotę, o godz. 10-ej rano w kościele archikatedralnym, a wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi w niedzielę, o godz. 5 i pół po poł., na które to smutne obrzędy pozostala rodzina, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. 2-1907-

## Z SĄDÓW.

### O testament ś. p. Walewskiego.

Wczoraj III-ci wydział cywilny sądu okręgowego rozpoznawał miał głośny proces z powództwa p. Stanisława Walewskiego przeciwko pp. Tadeuszowi Romockiemu i Michałowi Walewskiemu o unieważnienie testamentu ś. p. Władysława Walewskiego.

Przedmiotem sporu jest testament publiczny z d. 15-go kwietnia 1890-go r., sporządzony przez rejenta Rutkiewicza w szpitalu św. Ducha, przed samym zgonem testatora.

Po wytoczeniu rzecznej sprawy do pierwotnego powoda przyłączyły się panie Bykowska i Bielicka, żądając również, jak on, zwalenia testamentu.

Zamierzona na wczoraj rozprawa, z mocy postanowienia sądu odroczone została na d. 4-ty czerwca.

Z tego powodu, nie chcąc uprzedzić chwili, w której obiedwie strony procesujące się przemówią w obronie swych praw, powstrzymujemy się obecnie od przytoczenia treści i zasad procesu, poprzestając na zmiane, że mocą zakwestjonowanego testamentu ś. p. Władysław Walewski zapisał p. Tadeuszowi R. dobrą Młonice i Cudniki, Michałowi zaś W. — Wolę Nową i Godzięby.

Fr. N.

### Ajent emigracyjny.

(Korespondencja własna Kurjera warsz.)

Płock 20-go maja.

Sąd okręgowy tutejszy na ostatniej swojej tygodniowej kadencji w Mławie rozpatrywał sprawę szóstej z kolei ajenta emigracji brazylijskiej, Hieronima Szczepańskiego. Podświadny, w wieku lat 32, jest włościaninem, mieszkającym poprzednio gminy Grudusk, w pow. ciechanowskim, a ostatnio gm. Mława.

Odpowiadał z więzienia.

We wrześniu r. z. starszy strażnik rewiru uniszkiego, Murawski, dowiedział się, że włościanin Hieronim Szczepański, objeżdżając sąsiednie powiaty: ciechanowski i przasnyski namawia mieszkańców po wsłach okolicznych do wyjazdu do Brazylii.

Wskutek istniejących poszlak Murawski przeprowadził doraźne śledztwo policyjne z rozporządzenia wyższej swojej władzy i wkrótce wykrył wszystkie szczegóły agitacji Szczepańskiego.

Okazało się przedewszystkiem, że Szcz. za główne pole występnego swojej działalności obrał sobie wieś Garlin w pow. ciechanowskim, gdzie kilkakrotnie dłużej przesiadując, zdołał, zwykle praktykowaną przez agentów emigracyjnych malowniczością opisów Brazylii i kłamliwymi opowieściami o korzystnych w niej warunkach pracy oraz ogromnym na ręce robocze popycie — nakłonić, przedtem „brazylijskiego szczęścia” zgola nieświadomych wieśniaków miejscowych: Franciszka Peplowskiego, Mariannę Peplowską, Franciszka Paprotnego, Laurentego Grzeszczaka, Franciszka Kowalskiego, Adama Pszczelkowskiego i Augusta Michałowskiego do natychmiastowego prawie wyjazdu za granicę.

Szcz. zobowiązał się wymienionych włościan wraz z żonami ich i dziećmi nietylko bezpiecznie przeprowadzić przez granicę, ale zaopatrzyć w Prusach we wszelkie na dalszą drogę wskazówki.

W tym celu wyznaczył wszystkim termin pewien do przygotowania się do podróży i punktualnie w dzień oznaczony stawili się po nich w Garlinie.

Ale włościanie, gospodarze i bezrolni parobcy nie zdążyli jeszcze do tego czasu wyprzedać się z ruchomości, aby zebrać fundusz jaki taki na drogę i załatwić przedemigracyjne interesy. Szczepański więc, uwzględniając tę okoliczność i wybacząc emigrantom niesłowność, wyznaczył termin powtórny na d. 25 października r. z.

Tym razem wychodzić byli do drogi gotowi.

Poprowadził ich tedy Szcz. pokryjomu w stronę granicy w kierunku Mławy; do wyliczonych rodzin przyłączyli się jeszcze włościanie wsi Kluszewy: Krzeszyński i Węgliński oraz wsi Żegnówo — Kaczyński z rodzinami także,

i tak w liczbie ogólnej około 30 osób partją całą dążyli emigranci do granicy.

Za przeprowadzenie przez nią tej gromady Szcz. ugodził się z włościanami na 34 ruble ryczałtem wynagrodzenia z dołu.

Na samym kordonie jednak, jak gdyby umyślnie dla ułatwienia wykrycia przestępstwa Szcz., Franciszek Peplowski, Franciszek Paprotny i Adam Pszczelkowski z rodzinami rozmyśliли się i od ucieczki zrezygnowali, powracając zaraz do domu. Reszta zaś emigrantów z tej partji, przeprowadzona przez Szcz. do Prus, udała się ztamtąd do Brazylii.

Przytoczone okoliczności zeznaniami swemi zarówno na śledztwie pierwiastkowym, jak i w sądzie przy postępowaniu dowodem stwierdzili zaprzysiężeni wychodźcy, którzy na czas jeszcze opamiętać ich przed przekroczeniem granicy zdołali.

Winę Szcz. uwydatniła także rewizja w jego mieszkaniu dokonana, przy której znaleziono dwie notatki w formie listów, pisanych z zagranicy. W jednej Marianna Schultz zawiadamia znajomych o pomyślnem przebyciu granicy przy pomocy Szcz. i z jego namowy, a zachęca jednocześnie znajomych do śpiesznego pójścia w jej ślady. W drugiej notatce, datowanej 31-go listopada, niepodpisana na niej osoba zawiadamia o „szczęśliwym” przedostaniu się do Prus za pośrednictwem tegoż przewodnika.

Na zasadzie danych powyższych uwięziono Szcz. i oddano go pod sąd.

Oskarżony do winy się nie przyznał, usprawiedliwiając się, że włościanie z Garlina, Kluszewa i Żegnowa sami się doń zgłosili, prosząc o przeprowadzenie ich przez granicę, że zaś Szcz. pozostawał bez żadnego zajęcia, a nastręczał mu się tym sposobem zarobek, bo emigranci ofiarowali mu po rs. 1 od osoby za tę usługę, uważał się za dostatecznie zachęconego do jej oddania.

Tłumaczenie podśladnego popierał w obronie za nim wnoszonej adw. przys. Stryżewski, który prosił o uniewinnienie go.

Sąd okręgowy podzielił jednak pogląd podprokuratora Jegorowa, popierającego oskarżenie, i skazał Hieronima Szczepańskiego na 1½ roku rot aresztanckich, pozbawienie wszystkich praw stanu i przywilejów, a po upływie terminu kary na 4 lata dozoru policyjnego.

Co do osoby tegoż Szczepańskiego zapadł poprzednio już w zjeździe sędziów pokoju 2-go okręgu gub. płockiej w Mławie wyrok, skazujący go na 4 miesiące więzienia, które do kary z wyroku sądu okręgowego wliczono.

N.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Palermo 22-go maja.** (Tel. Aj. półn.) — Parowiec wojenny „Admirał Kornilow”, wiozący Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza, odpłynął w dniu dzisiejszym wieczorem do Pireus.

**Saratów 22-go maja.** (Tel. Ajencji półn.) — W dniu wczorajszym odbył się tu uroczysty obchód trzechsetnej rocznicy istnienia miasta Saratowa. Obchód urządził zarząd miasta przy współudziale komisji archeologicznej. Po nabożeństwie na placu teatralnym i paradzie wojskowej uczniowie szkół miejskich powitali zarząd miasta i otrzymali broszury i laski. Następnie w sali klubu szlacheckiego odbył się odczyt o historii kraju Saratowskiego. W muzeum Radziszewskiego odbył się obiad składkowy, na którym był obecny naczelnik głównego zarządu więzień Galkin-Wraski. Otrzymano telegramy gratulacyjne od ministra spraw wewnętrznych, kuratora kazańskiego okręgu naukowego i innych osób. Wieczorem zajaśniała w mieście iluminacja, urządzono zabawy ludowe i bezpłatne widowiska. W tymże dniu rada miasta uchwaliła na pamiątkę jubileuszu otworzyć na krańcach miasta trzy ludowe czytelnie bezpłatne i postawić na placu pomnik Piotra I.

## REGULACJA WISŁY.

**Kraków 22-go maja.** (Tel. pryw. Kur. War.) — W dniu dzisiejszym zebrali się w Krakowie członkowie międzynarodowej, austriackiej i rosyjskiej, komisji dla uregulowania koryta Wisły i odjechali parowcem do Sandomierza, celem zbadania koryta rzeki. Następnie komisja pojedzie na statku parowym do Warszawy, gdzie odbywać się będą narady przez półtora miesiąca. (Aj. półn.)

## ZMIANA MINISTRA.

**Berlin 22-go maja.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Prezydent v. Thielen odmówił przyjęcia teki pu-

skiego ministra robót publicznych. Głos opinii wykazuje na radcę tajnego Benzena, jako na jedynego kandydata na tę posadę. Sam Maybach, podając się do dymisji, wskazał na Benzena.

## BANICJA KRÓLOWEJ.

**Paryż 22-go maja.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Król Milan miał przydłuższą rozmowę z korespondentem *Solila* w kwestji wypadków belgradzkich. Według Milana, wszelkie pogłoski, nadchodzące z Belgradu, są przesadzone, gdyż prefekt miasta użył wszelkich środków, jakie były w jego mocy, aby fakt banicji przyoblec w możliwie delikatne formy. Oświadczenia swoje opiera b. król na telegramie, otrzymanym od syna.

**Bruksella 22-go maja.** (Tel. pr. K. W.) — *Journal de Bruxelles*, zapewnia, iż pomiędzy Portugalją a państwem Congo, zawarty został ostatecznie traktat graniczny.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Petersburg 22-go maja.** (Telegram Ajencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 84.10, 83.70, 84.10. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 41.20, 41.05, 41.20. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 33.35, 33.25, 35.32½. Usposobienie giełdy walutowej słabe. Półimporjały nowe po 6.79 płacono, — nie notowano. Kupony celne po 1.35½ płacono, — nie notowano. Srebro 1.04 w poszukiwaniu, 1.05 w zaofiarowaniu. Dyskonto giełdowe 4 — 5%. Bilety Banku Państwa 5, I-ej emisji nie podlegające konwersji 101.50 w posz., podlegające konwersji 100. — w posz. Bilety II-ej emisji 101.87½ płacono, III-ej emisji 100. — w posz., IV-ej emisji 100. — w posz., V-ej emisji 100. — w poszukiwaniu, VI-ej emisji 101.50 w posz., 6% renta złota z r. 1883-go 141.50 w poszukiwaniu, 5% renta złota z roku 1883-go 144.50 płacono, 5% pożyczka złota z roku 1889-go nie notowano, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go — nie notowana. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 100.37½ płacono, II-ej emisji 100.75 płacono, III-ej emisji 101. — płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 244. — płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 223. — płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 211.50 w poszuk., listy premjowe szlacheckie sztuki pełno opłacone 213.75 płacono, 5% renta 104.75 w poszuk., 5½% renta 100. — w poszukiw., 4% pożyczka wewnętrzna 97.87½ płacono, 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 102.12½ płacono, 4½% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 134.25 płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 99.75 w posz., 6% listy zast. wileńskie 100.75 w posz., 5% listy wileńskie 100.75 w poszukiw. Usposobienie ciche.

**Petersburg 22-go maja.** (Telegram Ajencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica słabo saksonka czetw. wagi 10 pud. rs. 11.25 do rs. 11.40 płacono, nowa rs. 11. — do rs. 11.15. płac. Żyto słabo: wagi 9 pudów 120 złotych. na maj rs. 8.45 płacono; wagi 9 pudów 117 złotych, na maj rs. 8.35 płacono. Owies słabo: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.25 do rs. 4.75 płacono. Mąka moneij: żytnia z okolic Moskwy rs. 8.50 do rs. 8.65 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 46. — płacono. Cukier rafinowany Königa 1-szego gatunku rs. 5.95 płacono, II-go gatunku rs. 5.85 płacono, mączka cukrowa kryształowa rs. 5.10 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 5.15 płacono.

**Berlin 22-go maja.** (Telegr. pr Kurjera Warsz.) — Wielka obfitość gotówki na targu usposabia pomyślnie giełdę, której tendencja była dziś mocniejsza, przy ruchu więcej ożywionym. Wartości rosyjskie miały dziś dobry pokup i odniosły korzyści. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 241.50, a w chwili zamknięcia posiadzenia 242.25. W porównaniu z wczorajszymi kursami poprawiły się banknoty rosyjskie w transakcjach natychmiastowych o 1 m. 40 fen., a w dostawowych o 1 m. 10 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 20 fen., krótki Petersburg o 1 m. 50 fen długoterminowy zaś o 1 m. 35 fen. Przekazy na Wiedeń pozostały bez zmiany, (krótkie 172.70), długoterminowe zaś 172.10). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 30 kop., listy likwidacyjne o 50 kop. (72.10), a pożyczki wschodnie o 60 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane rosyjskie z r. 1880, 4½% listy zastawne rosyjskie, pożyczki premjowe rosyjskie obu emisji i rosyjskie renty złote, podczas gdy kupony celne pozostały bez zmiany. Akcje kredytowe austriackie w dalszym ciągu bez ruchu. Dyskonto prywatne tańsze było o ¼%. Żyto miało dziś bardzo dobry pokup i podrożało o 2 m. w towarze gotowym i o 1 m. w dostawowym.

**Berlin 22-go maja.** (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. bank. rus. w tr. ust. 242. —	Akcie d. ż. war.-wied. —
Weksle na Warszawę 241.60	Akcie kredytowe —
Weksle na Petersburg krót. 241.50	Weksle na Lon. kr. —
Weksle na Petersburg dług. 240.60	— dl. —
Bil. bank. rosyjsk. na dost. 242.25	Żyto w tow. gotow. 203.75
Wschodnia pożyczka II em. 75.40	Żyto na wiosnę 186. —
Listy zast. rosyjskie I-ej 71.90	

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 22-im maja. Przy obrotach niewielkich, usposobienie targu zupełnie prawie się nie zmieniło. W ogóle kupujący ociągali się z kupnem do targu niedzielnego. Żyto słabo, płacono za wyborowe 110 do 112 kop., za średnie 106 do 108 kop., za ordynaryjne 100 do 105 kop. Owies przy silnem zaofiarowaniu słabiej. Sprzedano około 20 wagonów średniego przeważnie towaru, który osiągał 85 do 90 kop., za towar ordynaryjny płacono 80 do 83 kop. Kasza jaglana bez zmiany, sprzedano kilka wagonów po 128 do 145 kop. stosownie do gatunku.

**Mąka** w ubiegłym tygodniu odznaczała się niezwykle ożywieniem. Przy bardzo znacznym popycie i chęci kupna, dokonywano obrotów z największą łatwością, pomimo, że ceny były wyższe od notowań dotychczasowych.

**Otręby** pomimo znacznej zwyczajki cen, dowozy z Rosji są nader szczupłe, skutkiem czego nie można ani w części zaspokoić nadchodzących codziennie z zagranicy zapotrzebowań, tembardziej, że i młyny tutejsze przy braku ziarna, również nie mają zapasu otrębów. Za niewielkie partje płacono: za tutejsze żytnie 70 do 72 kop., za dostawę na brzeg Wisły, a za otręby ruskie żytnie 74 do 75 kop., za pszenne zaś 66 do 68 kop. za pud franco stacje graniczne.

**Łój** miał ceny mocne. Na początku tygodnia sprzedano 5 wagonów po rs. 4.60 za pud.

**Okowita** (sprawozdanie tygodniowe). — Warszawski rynek okowitany w końcu tygodnia był usposobiony cokolwiek lepiej, z powodu nieco uszczuplonych dowozów. W Hamburgu spokojnie. Ostatnio notowano: na maj-czerwiec 35.75 mar. w zaofiarowaniu, na czerwico-lipiec 36.50 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 36.75 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 37.25 mar. w zaofiarowaniu.

**Len. Witebsk.** Na tutejszym rynku lnu w ostatnich czasach nie zaszły prawie żadne zmiany. Obroty były barzo małe, usposobienie jednakże pozostało mocne. Zapasy towaru są nader niewielkie, skutkiem czego nie można się było spodziewać większego ruchu.

**Gdańsk 21-go maja.** — Pszenica krajowa i tranzytowa spokojnie, bez zmiany. Płacono za ruską tranzytowa czerwona 119 f. 172 m., 122 f. 178 m., łagodnie czerwona 125 f. 6 m., 131 f. 187 mar. za tonne. Terminy tranzytu: na maj 186 m. w zaofiarowaniu, 185 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 184 m. w zaofiarowaniu, 183 m. w poszukiwaniu, na czerwico-lipiec 184 mar. w zaofiarowaniu, 183 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 179 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 168 mar. płacono, na październik-listopad 163 mar. w zaofiarowaniu, 167 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 187 mar. Wypowiedziano 200 tonn. Żyto mocno. Płacono za ruską tranzytowa 132/8 f. 1/8 m. za 120 f. i tonne. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 208 mar. płacono, na wrzesień-październik tranzytowa 141 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowa 140 mar. w zaofiarowaniu, 139 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 155 mar., tranzytowego 153 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzytowa 125 m., spleśniały 100 mar. za tonne płacono. Polski bon koński tranzytowa 130 m., 131 mar., spleśniały 110 mar., 115 mar. za tonne targowano. Wyka polska tranzytowa 80 m. za tonne płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.95 mar., średnie 4.80 mar., 4.85 mar., mialkie 5.40 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68 3/4 mar. w poszukiwaniu, na maj 68 3/4 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48 3/4 m. w poszukiwaniu, na maj 48 3/4 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 241.30 mar. za 100 rs.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Prenumeratore z ul. Marszałkowskiej.* — Bracka, 16.  
— *Bezimiennemu Podolaninowi.* — O tem, czy Sur. korzystał z prawa nabycia herbu, może tylko powiadomić sz. pana jego rodzina, gdyż odpowiednia ku temu kontrola nie istnieje. Dokumenty, dotyczące się legitymacji rodzin nobilitowanych po r. 1886-ym, znajdują się w archiwum akt dawnych, ul. Jezuicka. Naturalnie, kto chce nauczyć się malarstwa, przedewszystkiem powinien dobrze znać rysunek. Szkoła rysunków i malarstwa Wiesiołowskiego, Krak.-Przedm., 64.

— *Statemu prenumeratorem z ul. Zielnej.* — Zarówno ukończenie dwóch klas, jak i świadectwo ze złożenia egzaminów wystarcza zupełnie. Początek powieści „Na złamanie karku” może sz. pan nabyć w naszej administracji za kop. 5. Co do ostatniej wreszcie kwestji, raczy się sz. pan zwrócić do księgarń Wołowskiego.

— *Pani J. S., statemu prenumeratorem.* — Wymagana jest trzyletnia praktyka w zakładzie dentystycznym i złożenie egzaminu w uniwersytecie.

— *Pani L. W., prenumeratore „Kurjera”.* — Osoba, o którą sz. pani zapytuje, według wskazówki wydziału adresowego, nie zamieszkuje wcale w Warszawie.

— *Pani Ignacy P.* — W nadesłanych nam wierszach nie brak wcale żywiołu poetycznego, a szczególnie wiele w nich poczucia sielskiej, swojskiej przyrody, ale forma ich wogólności słaba, wersyfikacja bardzo często wadliwa, a treść monotonna, bez głębszych myśli. W nowelce, która także pod względem obrobienia stylowego wiele do życzenia zostawia, sympatycznie jest zarysowana postać dziewczynki, lecz zakończenie, w którym właściwie skupia się cała treść opowiadania, jest zanadto tragiczne i nieprawdopodobne.

— *Prenumeratorem z ul. Kanonia.* — Za egzemplarz dobrze zachowany kroniki Aleksandra Gwaguina w przekładzie Marcina Parzkowskiego, wydanie krakowskie z r. 1611-go, można otrzymać rs. 30. Katalogi bibliograficzne szacują to wydanie od 35—40 rs.

— *Pani Michałowi.* — Pytania sz. pana nie rozumiemy. Początkowo nauczyciel uczy czytać, pisać i rachować, czyli udziela elementarnych zasad nauk wstępnych, wykład zaś przedmiotów specjalnych może być tylko poręczony nauczycielowi powiatowemu lub też domowemu. Jeżeli więc sz. pan pragnie uzyskać patent na nauczyciela początkowego, w takim razie należy nie z jednego tylko, ale ze wszystkich przedmiotów, objętych programem, złożyć odpowiedni egzamin.

— *Pani X. J.* — Kandydat winien złożyć: 1) świadectwo z ukończenia czterech klas, 2) świadectwo policyjne dobrego sprawowania się, a jeżeli niepełnoletni, to od władzy szkolnej,

1) 3) rysunek próbny. Wyjątkowe zdolności mogą uwolnić kandydata od świadectwa szkolnego. Nauka bezpłatna. Szkoła mieści się na placu Teatralnym w domu p. Neprosa. Podanie należy złożyć na imię kuratora szkoły, szambelana Cyprjana Lachnickiego.

— *Pani W. Grzyb.* — Zarząd świeżo budującej się kolei usuryjskiej znajduje się we Władystoku. Zarządzającym jest główny inżynier Ursati. W Warszawie niema żadnego biura, któreby miało styczność z budową tej kolei.

— *Prenumeratorem z ul. Nowolipie.* — H. S. Ollendorf: „Metoda teoretyczno-praktyczna nauczania się czytać, pisać i mówić po francuzku w sześciu miesiącach”, wyd. 6-te poprawione i powiększone, 1887, łącznie z kluczem rs. 2 kop. 40. Równie dobre i praktyczne są metody K. Ploetza i F. Ahna; nabyć je można częściowo, każda część kosztuje 40 lub 45 kop. Co zaś do nauki języka angielskiego, to zalecamy najnowszą pracę H. Bergera p. t. „Łatwa metoda gruntownego nauczania się w krótkim czasie języka angielskiego”, 1889, rs. 2; J. J. Baranowski: „Słownik angielsko-polski, z podaniem dokładnego wymawiania wyrazów angielskich za pomocą dźwięków polskich”, cena rs. 1, część polsko-angielska również rs. 1.

— *Młodemu prenumeratorem.* — Wobec takiej okoliczności egzamin z 6-ju klas można tylko składać w szkole realnej (na Zjeździe lub ul. Jezuickiej). Młody człowiek, posiadający patent z ukończonych 6-ju klas, jeżeli wstąpi do wojska w charakterze ochotnika, w takim razie służy w szeregach jeden rok, jeżeli zaś zostanie wziętym z poboru, to musi służyć dwa lata. Bliższe szczegóły w tym przedmiocie znajdzie sz. pan w art. 56 i 170 ustawy o powinności wojskowej.

— *Pani R. L.* — Wcześniej sz. pan odbyć służby nie może, gdyż na zasadzie art. 11-go ustawy o powinności wojskowej corocznie powoływani są ci tylko młodzi ludzie, którzy przed d. 1-ym stycznia ukończyli lat 20 wieku. Z uwagi atoli, iż jedynacy nie podlegają służbie czynnej, sz. pan może i obecnie otrzymać paszport za granicę, byleby tylko dwóch właścicieli nieruchomości złożyło odpowiednią deklarację. Zresztą w sprawie wyjazdu najlepiej poinformuje wydział V-ty kancelarii warszawskiego oberpolmistrza.

— *Pani W. Doud.* — Do Paryża wychodzi pociąg z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej o godz. 3-iej min. 35 po południu. Bilet klasy II-iej z Warszawy do Paryża kosztuje rs. 62 kop. 82. Jeżeli zaś sz. pan pragnie odbyć podróż tańszym kosztem, wówczas należy kupić bilet klasy II-iej z Warszawy do Torunia, a ztąd klasy III-iej do miejsca przeznaczenia. Podróż ta jednak trwa znacznie dłużej i pociąg za sobą większy wydatek na utrzymanie. Przyjeżdżając do Paryża nie dla przyjemności, lecz dla interesu, należy zamieszkać w dzielnicy odpowiedniej do rodzaju swoich interesów, bo wielkie odległości miałyby przez niestosowny wybór mieszkania mogły niekiedy zrobić znaczną różnicę w wydatkach.

— *Pani X. R. S.* — Przyborowie pieczętowali się herbem „Nalęcz”. Heraldyka podaje kilka odmian tego herbu, który starożytnością swą sięga bardzo odległych czasów. Bliższe szczegóły o tym klejnocie znajdzie sz. pan w herbarzach Państwowym i Niesieckiego.

— *Statemu prenumeratorem z ul. Siennej.* — Jeżeli ojciec ma lat 50 wieku, młodszy zaś syn lat 16, wówczas starszemu synowi służy prawo wyboru przy powinności wojskowej.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 22-go maja 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 21-go g. 9 w.	744.4	59 Pd	19.9	=	15.9
L. 22-go g. 7 r.	742.8	53 Pd	20.6	=	16.4
g. 1 pp.	743.1	48 Pd	22.8	=	18.2
W ciągu d. 21-go	Temperatura najniższa C. 10.2=R. 81				
d. 22-go	najwyższa C. 23.5=R. 18.8				
b. m.	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

## BELLEVUE.

Dziś w sobotę, d. 23 b. m. **Wielki Koncert orkiestry węgierskiej Donawella na dochód ofiary nieszczęśliwego wypadku**, Karola Metwecky'ego, członka orkiestry. 1905

## TEATR BELLEVUE.

DOLINA SZWAJCARSKA.

671

## Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

Dziś **nadzwyczajne** przedstawienie. Występ primabaleriny Mlle Marty Fister i całego corps de balletu. Wielkie ballabile taneczne. Występ 4 sióstr **Charini** w nieporównanych ćwiczeniach napowietrznych, a także wszystkich artystów i artystek.

**Siodła i wyroby rymarskie** najtaniej u rymarza **Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10.** 680r

## BIURO BANKOWE „GAZETY LOSOWAŃ”

Krakowskie-Przedmieście Nr 51.

Wydział kasowy Biura sprzedaje i kupuje **Banknoty i Monety zagraniczne** po kursie dziennym.

Biuro wydaje przekazy i listy kredytowe (lettres de credit circulaires) na wszystkie znaczniejsze miasta oraz na **miejsowości kuracyjne**, nprz. **Akwizgran, Baden-Baden, Biarritz, Ems, Francensbad, Interlaken, Kissingen, Karlsbad, Marienbad, Teplitz, Wiesbaden, Ostendę i t. d.** (630r)

Wódki z **Jestorka**. Krak.-Przedm. 64, gmach Resursy Obywatelskiej, a także Trębacka 3.  
**CENY 15%—20% ZNIZONE.** 482

1842 „**Pluton**” przypomina wyjeżdżającym zapatrzyć się w **paloną kawę**, a dla dzieci **kawę żółdziową** lub **zynią**. — **Chmielna 14.**

Znany i ceniony powszechnie we Francji **KONJAK** z dawnego, reputowanego chlubnie domu pod firmą

**A. SAUDAU et C-ie**  
a **COGNAC.**

Nadszedł w tych dniach do Handlu Win **Aleksandra Bocqueta.**

w Hotelu Rzymskim.

622

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od d. 13-go maja.

P O C I A G I	Odch.	Przych.
	godziny	i minuty
<b>Warszawsko-wiedeńska:</b>		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy . . . . .	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy . . . . .	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa . . . . .	5 35 p. p.	10 25 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl. . . . .	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne 1-iej i II-iej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-iej kl.)		
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta . . . . .	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. . . . .	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl. . . . .	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna . . . . .	7 — w.	8 25 r.
<b>Warszawsko-terespolska:</b>		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina) . . . . .	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia . . . . .	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia . . . . .	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-mańkieskiej, które w Małkini łączy się z pociągami petersburskimi) . . . . .	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów . . . . .	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów . . . . .	9 30 r.	10 8 w.
<b>Warszawsko-petersburska:</b>		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września) . . . . .	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga . . . . .	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl. . . . .	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku . . . . .	4 53 p. p.	9 8 r.
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>		
Pocztowy do Kowla . . . . .	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla . . . . .	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) . . . . .	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka . . . . .	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina . . . . .	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chelma . . . . .	9 23 r.	6 49 w.
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>		
Pocztowy . . . . .	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy . . . . .	9 — r.	8 35 w.
Osobowy do Nowogrogejewska . . . . .	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogrogej. . . . .	— — —	11 55 w.
<b>Obwodowa z kolei wiedeńskiej:</b>		
Osobowy . . . . .	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy . . . . .	7 15 r.	8 33 w.
<b>Obwodowa z kolei terespolskiej:</b>		
Osobowy . . . . .	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy . . . . .	7 55 w.	7 52 r.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7 1/2. (677)

## Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-iej i 8-iej zrana.  
kurjerskie 1-iej po południu.  
Do Włocławka o godz. 5-iej zrana.  
Do Miniszewa o godz. 7-iej zrana.  
Z Nowo-Aleksandrii do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-iej zrana.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pąg).

Дозволено Цензурою Варшавы 10 (22) Мая 1891 г.